

Omówienia i recenzje

KRZYSZTOF SIWEK: *Próby dialogu politycznego Stanów Zjednoczonych z Kubą w latach 1961–1975*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2013, 301 ss.

Historyk z Uniwersytetu Wrocławskiego postawił sobie za cel analizę relacji między Stanami Zjednoczonymi a Kubą w latach 1961–1975. W tytule swojej książki Krzysztof Siwek mówi o „próbach dialogu politycznego”, choć równie trafne byłoby określenie: między dialogiem a konfrontacją. Jak wynika bowiem z jego studium, amerykańska polityka wobec Kuby ulegała zmianom i wahała się między ostrym kursem a próbami normalizacji. Ostatecznie jednak Stany Zjednoczone pogodziły się z istnieniem komunistycznego państwa w pobliżu swego wybrzeża. Książka w drobiazgowy sposób przedstawia proces kształtowania się podwalin politycznej koegzystencji obu państw. Autor – jak wspomniano – koncentruje się na okresie 1961–1975, ponieważ uważa, że miał on kluczowe znaczenie dla ich relacji dwustronnych. Cezurę początkową wyznacza objęcie prezydentury przez Johna Kennedy’ego, który próbował obalić rząd Fidela Castro, akceptując plan inwazji w Zatoce Świń. Końcowa data wiąże się natomiast z interwencją militarną Kuby w Angolii. Można się zastanawiać, czy nie należało poprowadzić narracji do 1977 r., kiedy utworzono sekcje amerykańskich i kubańskich interesów, odpowiednio w Hawanie i w Waszyngtonie, które *de facto* pełniły rolę ambasad. Autor jednak argumentuje, że powstanie sekcji nie doprowadziło do zmian w relacjach między tymi państwami.

Należy podkreślić szeroką podstawę źródłową pracy. Autor sięgnął przede wszystkim do amerykańskich dokumentów rządowych. Przeprowadził kwerendę w następujących instytucjach: *National Archives and Records Administration (NARA)*, prezydenckich bibliotekach Richarda M. Nixona i Lyndona B. Johnsona w *College Park*, w Bibliotece Kongresu w Waszyngtonie oraz w *Roosevelt Study Center* w Middelburgu w Holandii. Przydatne okazały się również dokumenty umieszczone przez różne instytucje w internecie (np. materiały Centralnej Agencji Wywiadowczej). Gwoli uzupełnienia można zaznaczyć, że obecnie siedziba biblioteki Richarda M. Nixona znajduje się w *Yorba Linda* w Kalifornii, a nie w *College Park* w Maryland, co może sugerować książka. Początkowo prywatną bibliotekę przekształcono w 2007 r. w prezydencką (stanowiącą część *NARA*), a w 2010 r. (a więc już po autorskiej kwerendzie, która miała miejsce w 2009 r.) przeniesiono do niej dokumenty związane z prezydenturą Nixona, które do tej pory znajdowały się w *NARA* w *College Park*. Wydaje się, że Siwek mógł poświęcić nieco więcej miejsca opisowi źródeł archiwalnych i ich użyteczności, a także dostępności. Książka obejmuje np. nie tylko lata prezydentury Nixona i Johnsona, lecz również Kennedy’ego i Geralda Forda, jednak autor nie skorzystał z bibliotek tych dwóch ostatnich prezydentów. Nie jest to zarzut, wykorzystano bowiem szerokie spektrum źródeł. Praca zyskałaby wszakże, gdyby Siwek nieco obszerniej wytłumaczył swoje wybory.

Autor przeprowadził również kwerendę w Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie, w zespole akt Departamentu III (głównie dokumenty dotyczące analizy stosunków amerykańsko-kubańskich w latach 60. z punktu widzenia interesów bloku państw komunistycznych). Ponadto Siwek sięgnął do amerykańskiej prasy, np. „The New York Timesa”, pamiętników dyplomatów amerykańskich, a także relacji kubańskiego ambasadora przy ONZ Carlosa Lechugi. Z dość oczywistych względów autor nie mógł uzyskać dostępu do kubańskich archiwów. W celu rekonstrukcji stanowiska Kuby wykorzystał wystąpienia publiczne Fidela Castro, a także oficjalny organ prasowy Komitetu Centralnego Kubańskiej Partii Komunistycznej – dziennik „Ganma”. Zdaniem Siwka, to Castro określał kierunki kubańskiej polityki zagranicznej, co usprawiedliwia wykorzystanie jego wypowiedzi jako materiału, z którego można wydobyć informację na temat stanowiska Kuby. Trzeba jednak pamiętać, że tego typu źródła mają silnie perswazyjny i propagandowy charakter. Ponadto tylko w ograniczonym stopniu pozwalają na odtworzenie wewnętrznych sporów wśród rządzących Kubą. Podstawę pracy stanowią więc głównie źródła amerykańskie, co znajduje wyraz także w treści książki. Autor, co zrozumiale i niemożliwie do uniknięcia, szczegółowo przedstawia meandry amerykańskiej polityki w stosunku do Kuby. Mniej drobiazgowo są analizy kubańskiej polityki zagranicznej. W pracy wykorzystano również bogatą literaturę przedmiotu, zarówno polską, jak i anglojęzyczną.

Praca ma konstrukcję chronologiczno-problemową i składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów oraz zakończenia. Z korzyścią dla książki, autor nie ogranicza się jedynie do omówienia tytułowego okresu, a więc relacji między USA a Kubą w latach 1961–1975, lecz dużo miejsca poświęca przedstawieniu historycznego tła analizowanych procesów. I tak cały pierwszy rozdział dotyczy lat 1898–1961, czyli uwolnienia się Kuby spod panowania Hiszpanii oraz kształtowania jej relacji ze Stanami Zjednoczonymi, od których była wówczas zależna, zwłaszcza pod względem ekonomicznym. Siwek pokazuje przyczyny rewolucji kubańskiej, w której efekcie władzę przejął Fidel Castro. Stany Zjednoczone początkowo nie postrzegały Castro w kategoriach zagrożenia i uznały nowy rząd. Sam Castro w kwietniu 1959 r. udał się z dwutygodniową wizytą do USA. Zauważmy, że na okładce książki widnieje zdjęcie zrobione w trakcie tej wizyty, które może być zaskoczeniem dla wielu polskich czytelników - widzimy na nim Castro składającego wieniec przed Memoriałem Lincoln w Waszyngtonie. Relacje szybko jednak uległy pogorszeniu, czego wyrazem było zerwanie przez USA stosunków dyplomatycznych z Kubą, a także rozpoczęcie prac nad planami obalenia Castro siłą. Według Siwka główną przyczynę konfliktu stanowiła nie tyle polityka wewnętrzna Kuby, godząca w interesy amerykańskich właścicieli (reforma rolna, nacjonalizacja), ile jej polityka zagraniczna. Zdaniem autora wyjaśnienia antagonizmu należy szukać w ambicjach polityki Castro na polu międzynarodowym. *Comandante* stawiał sobie za cel „wyzwolenie Ameryki Południowej”, co oznaczało uwolnienie jej spod wpływów Stanów Zjednoczonych i eksport kubańskiego modelu rewolucji. Groziło to zburzeniem regionalnego porządku politycznego, na co nie mogły się zgodzić Stany Zjednoczone. Przyczyn konfliktu z USA, a także późniejszego sojuszu Kuby ze Związkiem Radzieckim należy zatem szukać - zdaniem autora - w ambicjach Castro.

Takie ujęcie genezy konfliktu między Stanami Zjednoczonymi a Kubą kieruje uwagę autora ku szerszemu kontekstowi polityki zagranicznej obu państw. K. Siwek słusznie zauważa, że polityki USA i Kuby wobec siebie nie można rozpatrywać w izolacji, lecz trzeba uwzględnić ich relacje z krajami Ameryki Południowej, a także z ZSRR. Dlatego kolejne rozdziały zawierają omówienie stosunków między USA a Kubą w tej szerokiej perspektywie. Rozdział drugi dotyczy lat 1961–1962, a poświęcenie go tak krótkiemu okresowi jest usprawiedliwione.

ponieważ miały wówczas miejsce dwa istotne wydarzenia, które zaważyły na relacjach między obydwojma krajami. Mowa tutaj oczywiście o nieudanej inwazji w Zatoce Świń, która pomogła Kubie uzasadnić swój sojusz z ZSRR, a także o kryzysie kubańskim – najpoważniejszym kryzysie zimnowojennym, grożącym wybuchem wojny jądrowej między supermocarstwami. Stany Zjednoczone doprowadziły do wycofania przez ZSRR broni atomowej z wyspy, jednak ceną było złożenie Chruszczowowi obietnicy, że Kuba nie będzie w przyszłości celem amerykańskich ataków. Jak podsumowuje konsekwencje konfliktu Siwek:

„Administracja Kennedy’ego uznała, że polityka wobec rządu Castro od tej chwili wpisana była w trójstronny system bezpieczeństwa uwzględniający współzależność między Stanami Zjednoczonymi, Kubą, Związkiem Radzieckim. Jednocześnie dążenie Hawany do osiągnięcia większej niezależności w stosunkach z Moskwą motywowało Stany Zjednoczone do poszukiwania porozumienia z rządem kubańskim”. (s.119).

W rozdziale trzecim autor analizuje zatem podejmowane przez administrację Kennedy’ego próby poprawy stosunków między USA a Kubą w latach 1962–1964. Głównym celem Stanów Zjednoczonych było powstrzymanie eksportu rewolucji przez Kubę do Ameryki Południowej, a także doprowadzenie do zerwania współpracy tego państwa z ZSRR, czego jednak nie udało się osiągnąć. Zdaniem Siwka, można mimo wszystko mówić o poprawie relacji między Waszyngtonem a Hawaną w tym okresie. Kolejny rozdział, obejmujący lata 1964–1968 dotyczy realizacji koncepcji powstrzymywania w trakcie prezydentury Johnsona. Amerykańska polityka mająca na celu niedopuszczenie do powstania „drugiej Kuby” w Ameryce Południowej omawiana jest w szerokim kontekście globalnych stosunków międzynarodowych. Autor analizuje np. tarcia na linii Kuba – ZSRR czy znaczenie dla relacji amerykańsko-kubańskich polityki „budowy mostów” z krajami Europy Wschodniej. W ostatnim rozdziale Siwek przedstawia stosunek administracji Nixona i Forda wobec Kuby w kontekście polityki „równowagi sił” i *detente*, ciekawie opisuje różnice zdań między Henry Kissingerem a Nixonem odnoszące się do polityki wobec Kuby. Sporo miejsca poświęca również amerykańskiej polityce „dojrzałego partnerstwa” wobec państw Ameryki Łacińskiej, a także zniesieniu sankcji wobec Kuby przez Organizację Państw Amerykańskich w 1975 r. Kolejny raz otrzymujemy szeroką panoramę: autor omawia takie wydarzenia i procesy, jak konflikt między krajami Trzeciego Świata a krajami rozwiniętymi, zaangażowanie USA w Wietnamie, Konferencję Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Pokazuje, w jaki sposób zmieniająca się sytuacja międzynarodowa stwarzała przesłanki do podjęcia prób dialogu politycznego między USA a Kubą, które jednak z powodu kubańskiej interwencji w Angoli zostały przerwane.

W zakończeniu Siwek stwierdza, że w świetle celów zakładanych przez Kubę, skuteczność amerykańskiej polityki wobec tego państwa należy ocenić negatywnie. Jak słusznie zauważa, pole manewru USA było ograniczone: z jednej strony polityką „pokojowego współistnienia” z ZSRR, z drugiej natomiast doktryną powstrzymywania w różny sposób komunizmu. Podsumowując, książka Krzysztofa Siwka szczegółowo przedstawia meandry amerykańskiej polityki wobec Kuby w dobie zimnej wojny. Pokazuje zachodzące w tej polityce wahania między ostrym kursem a próbami dialogu, które uwarunkowane były szerszym kontekstem międzynarodowym. Praca powinna zaciekawiać nie tylko profesjonalnych historyków, lecz również wszystkich, którzy interesują się polityką międzynarodową. Żałować tylko należy, że w publikacji nie umieszczono kalendarium i indeksu osobowego. Zastrzeżenia także budzi – to już chyba uwaga do wydawnictwa – jakość niektórych zdjęć.

Krzysztof Jaskułowski